

# Andrzej Marek Nowik

---

## Filozofia tomistyczna w metodologii historii Feliksa Konecznego

---

Rocznik Tomistyczny 2, 155-167

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Filozofia tomistyczna w metodologii historii Feliksa Konecznego

**Słowa kluczowe:** Feliks Koneczny, tomizm, metodologia historii, filozofia dziejów, teoria cywilizacji

## I. Sylwetka badawcza Feliksa Konecznego

Feliks Karol Koneczny<sup>1</sup> urodził się w uroczystości Wszystkich Świętych w 1862 roku w Krakowie<sup>2</sup>. W latach 1883-1889 studiował historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; studia ukończył doktoratem. Następnie w 1890 roku prowadził badania w Tajnym Archiwum Watykańskim. Po powrocie do Krakowa w latach 1890-1897

pracował w Akademii Umiejętności<sup>3</sup>. W latach 1897-1919 pracował w Bibliotece Jagiellońskiej.

Wykształcenie w środowisku krakowskiej szkoły historycznej oraz praca w archiwach i bibliotekach spowodowały, że prace historyczne Konecznego z tego okresu koncentrują się na zagadnieniach szczegółowych<sup>4</sup>. W związku z tymi ba-

<sup>1</sup> Informacje biograficzne zostały przytoczone za monografią P. Bilińskiego *Feliks Koneczny (1862-1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001.

<sup>2</sup> Sprawa polskiego bądź czeskiego pochodzenia przodków Konecznego nie została do tej pory przedstawiona na podstawie materiałów źródłowych; por. uwagi do życiorysu w: F. Koneczny, *O ład w historii. Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego*, Komorów [2010], s. 161, 167, oraz P. Biliński, dz. cyt., s. 17.

<sup>3</sup> Dostyc niejasne okoliczności odejścia Konecznego z Akademii nie zostały jeszcze wyjaśnione; prawdopodobnie został skrzywdzony przez władze, które obawiały się konkurencji z jego strony; por. pewne ustalenia P. Bilińskiego, dz. cyt., s. 47-51.

<sup>4</sup> Sam podkreśla ich znaczenie w pracy historyka i z pewnym przekąsem dla przykładu cytuje szereg swoich własnych prac o wybitnie specjalistycznym charakterze („jako to księciu twerskiemu zabrakło w Saraju w r. 1371 gotówki...”) – zob. F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Poznań 1921, s. 26.

daniami opublikował również pierwsze prace o charakterze syntez: *Dzieje Śląska* (Kraków 1897), *Dzieje Polski* (Łódź 1902), *Dzieje Rosji* (Warszawa 1917), *Dzieje administracji w Polsce* (Wilno 1924), *Święci w dziejach narodu polskiego* (Miejsce Piastowe 1937; późniejsze wydania – kolejno poszerzane). Wiele zagadnień w tych pracach zostało po raz pierwszy ujętych w sposób tak szeroki, dotyczy to szczególnie historii Śląska i Rosji. Koneczny był również redaktorem i współautorem obszernego opracowania *Polska w kulturze powszechnej* (Kraków 1918).

Uczestnicząc w rozwiniętych w XIX wieku badaniach erudycyjnych nad źródłami historycznymi, często wiązanych ze światopoglądem pozytywistycznym, Koneczny już od młodości ze względu na swoje przywiązanie do wiary katolickiej dystansował się od tych kierunków filozoficznych, które były przez Kościół oceniane negatywnie, w tym również od pozytywizmu. Dostrzegając wagę, jaką w uprawianiu filozofii odgrywa filozoficzna koncepcja człowieka, odwoływał się do tomizmu, który zalecała encyklika *Aeterni Patris* papieża Leona XIII z 1879 roku. O ile pozytywizm był w jego ujęciu nie do zaakceptowania, o tyle rozwinięte studia nad faktami historycznymi były dla niego zgodne z tomistycznym „empiryzmem” w punkcie wyjścia badań naukowych.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, rozpoczął w 1919 roku pracę jako zastępca profesora na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wileńskiego, w 1920 roku uzyskał habilitację i został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1922 – zwyczajnym. W Wilnie spośród stosunkowo niewielu uczniów Konecznego najzdolniejszym okazał się Henryk Łowmiański<sup>5</sup>. W 1929 roku pomimo wniosku władz uniwersyteckich o przedłużenie umowy o pracę Koneczny został decyzją Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego przeniesiony w stan spoczynku pod pretekstem osiągnięcia wieku emerytalnego i powrócił do Krakowa. Niezależnie od opinii ministerialnych nadal pracował intensywnie naukowo jeszcze przez dwadzieścia lat, a po kilkunastu latach powrócił nawet do aktywności akademickiej, prawdziwym bowiem powodem decyzji urzędników była prawdopodobnie krytyka rządów sanacyjnych<sup>6</sup>.

W tym okresie publikuje największe swoje dzieła, oparte bezpośrednio na rozważaniach filozoficznych i układające się w pewien cykl obejmujący teorię cywilizacji. Jest to po pierwsze wyrastające z prac nad *Polską w kulturze powszechnej* obszerne dzieło *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski* (Poznań 1921), w którym przedstawia koncepcję kultury polskiej w aspekcie badań nad cywilizacją łaciń-

<sup>5</sup> Kwestią otwartą jest wpływ poglądów Konecznego na późniejszy obszerny dorobek historiograficzny Łowmiańskiego; np. w podobny sposób ujmował funkcje administracji państwowej – por. H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. VI, wol. 1, Warszawa 1985, s. 533.

<sup>6</sup> Sprawa przeniesienia w stan spoczynku znana jest od strony formalnej, por. ustalenia P. Bilińskiego, dz. cyt., s. 141-145; brakuje natomiast stwierdzenia, w jakim stopniu i czyja była to decyzja o charakterze politycznym.

ską. Następne bardzo istotne w twórczości Konecznego jest *O wielości cywilizacji* (Kraków 1935), w którym w związku z badaniami nad syntezami historycznymi i próbą ustalania praw dziejowych przedstawia swoją teorię cywilizacji. Ostatnią pozostaje praca będąca uzupełnieniem poprzedniej pod względem rozważań etycznych, *Rozwój moralności* (Lublin 1938).

Koncentracja zainteresowań Konecznego na tworzeniu syntezy historycznej i teorii cywilizacji, wymagających coraz większych odniesień filozoficznych, zbiegła się z rozwojem badań nad filozofią św. Tomasza z Akwinu, które uważnie śledził. W ten sposób jego koncepcja historii, łącząca się na najwyższym swoim etapie z filozofią dziejów, dystansowała się z jednej strony od neopozytywizmu, a z drugiej od idealistycznej filozofii niemieckiej. Koneczny twierdził, że należy stosować rozstrzygnięcia tomistyczne nie tylko w metodologii historii, ale również w obrębie innych nauk.

Okupację niemiecką spędził w trudnych warunkach, jednak nie zaprzestał pracy naukowej<sup>7</sup>. Po zakończeniu wojny

wrócił na pewien czas do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, lecz bez obowiązków dydaktycznych. Kontynuując badania nad cywilizacjami, pisze jako rozwinięcia i uszczegółowienie dzieła *O wielości cywilizacji* dwie obszernie prace *Cywilizacja bizantyjska* i *Cywilizacja żydowska* oraz poświęcone cywilizacji łacińskiej *Państwo w cywilizacji łacińskiej* i *Prawo w cywilizacji łacińskiej*. Istotne uzupełnienie teorii cywilizacji przynosi obszernie dzieło *Prawa dziejowe* i krótka praca *O ład w historii*. Prace te mogły zostać opublikowane dopiero wiele lat po jego śmierci. Zmarł w Krakowie dnia 10 lutego 1949 roku w wieku 87 lat, do ostatnich dni, pomimo ciężkiej choroby, pracując naukowo<sup>8</sup>.

W Polsce w okresie komunistycznym badania nad dorobkiem Konecznego niemal zupełnie ustały, natomiast w Londynie ukazywały się wznowienia dzieł opublikowanych przed wojną i pierwsze wydania tych prac, których rękopisy stopniowo przywożono potajemnie z kraju<sup>9</sup>. Najważniejszym wydarzeniem była publikacja *O wielości cywilizacji* w języku angielskim (*On the Plurality of Civilisations*) ze stosunkowo przychylną

<sup>7</sup> Na początku *Prawa dziejowych* 81-letni Koneczny pisze: „Czy to nie przeciwne rozsądkowi – zapytuję się w listopadzie 1943 roku – żeby zaczynać nową książkę, nie wiedząc, gdzie wypadnie szukać noclegu na najbliższą noc, w ciągłej niepewności i o wodę, i o ogień, i dach nad głową? [...] a rękopisy, przechodząc nieustannie do kryjówki do kryjówki, mogą się znaleźć gdzie niespodzianie w takim miejscu, o którym sam autor nigdy się nie dowie? [...] Książka zaś staje się jakby *vis maior* nad autorem, albowiem stanowi prostą konsekwencję, następstwo i wynik poprzednich mych prac” – zob. tenże, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 6.

<sup>8</sup> Do kwestii wymagających bliższego zbadania należą pojawiające się zarzuty pod adresem religijności Konecznego w zakresie rzekomego odrzucenia natchnionego charakteru Starego Testamentu – wspomina o tym w sposób umiarkowany J. Giertych w *Przedmowie do Cywilizacji żydowskiej*, Komorów 2001, s. 9-10, i wprost P. Biliński, dz. cyt., s. 171.

<sup>9</sup> W dalszym ciągu brakuje opracowania dotyczącego losów rękopisów Konecznego po jego śmierci i wiele kwestii pozostaje niewyjaśnionych; por. zagadkowe wspomnienia J. Giertycha w *Przedmowie do Cywilizacji bizantyjskiej*, Londyn 1973, s. 11-13.

przedmową Arnalda Toynbee'ego (Londyn 1962). Teorię cywilizacji Konecznego badał i rozwijał przede wszystkim Anton Hilckman na uniwersytecie w Moguncji.

Badania nad dorobkiem historiograficznym i historiozoficznym Konecznego rozwinęły się na szerszą skalę w Polsce dopiero od 1989 roku, gdy jego twórczością szerzej zajęło się kilkunastu badaczy, wśród których można wyróżnić wysoko oceniających jego dorobek, jak i łączących swoje uznanie z większą lub mniejszą krytyką. Jest charakterystyczne, że zarówno jedni, jak i drudzy zwracają szczególną uwagę na konsekwencję, z jaką Koneczny realizował swój program badawczy, przy czym podkreślają bądź wysoki jej stopień, bądź braki. Rzadziej natomiast jest uwzględniana ogromna erudycja Konecznego, a także stosunkowo rzadko padają zarzuty dotyczące błędów o charakterze faktograficznym<sup>10</sup>. Badaniom, które zaowocowały przede wszystkim kilkunastoma monografiami jemu poświęconymi, towarzyszyło wznowienie większości jego książek w formie reprintów wydań przedwojennych i emigracyjnych

przez Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski z podwarszawskiego Komorowa.

Koneczny był autorem, który wyraźnie i mocno bronił swojego stanowiska, stąd wykladał swoje poglądy jednoznacznie nawet wtedy, gdy natrafiał na silny opór wielu środowisk naukowych. Tak było w przypadku głoszenia różnych tez z zakresu etnologii, m.in. o braku pierwotnego matriarchatu, tak było z teoriami historycznymi, których konsekwencje narażały go na ataki polityczne o łączenie sanacji z cywilizacją turańską, tak było w końcu z głoszeniem tomizmu i manifestacją przywiązania do wiary katolickiej<sup>11</sup>, czego przykładem był pogląd o braku potrzeby rozdziału Kościoła i państwa polskiego.

Z drugiej strony Koneczny był bardzo ostrożny w ferowaniu rozstrzygnięć w sprawach, którymi się nie zajmował i nie czuł się specjalistą, tj. np. w wielu bieżących sprawach politycznych<sup>12</sup>. Żywy styl, którego trzymał się zarówno w pracach popularnonaukowych, jak i ściśle naukowych, łączył z zainteresowaniami literackimi<sup>13</sup>. Posługiwał się ogromną erudycją<sup>14</sup>, nie stronił od ujęć

<sup>10</sup> Warto zwrócić uwagę, że np. nawet w krytycznym zestawieniu stanu badań nad cywilizacją bizantyjską wytkniętych zostało stosunkowo niewiele błędów – por. pracę M. Dąbrowskiej *Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego*, w: *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczynski, Kraków 2000, s. 155-165.

<sup>11</sup> Stąd po śmierci Konecznego Tadeusz Stanisław Grabowski w stosunkowo przychylnym wspomnieniu w „Kwartalniku Historycznym” wypomina mu jednak na koniec „fanatyczne umiłowanie pewnych zasad, doktryn i wierzeń, wynikłych z głębokiej religijności, tradycjonalizmu i ślepego zapatrzenia się w papieski Rzym” – zob. F. Koneczny, *O ład w historii...*, dz. cyt., s. 167.

<sup>12</sup> Przykładem może być duża powściągliwość Konecznego w opowiadaniu się za korporacjonizmem; pomimo prowadzonych badań nad różnymi koncepcjami ekonomicznymi, wypowiadał się z bardzo dużą ostrożnością, która z nich może stanowić dla współczesnej Polski najlepsze rozwiązanie.

<sup>13</sup> Ten aspekt twórczości Konecznego doczekał się odrębnych badań, których efekt K. Gajda zawarł w monografii *Świat krytycznoteatralny Feliksa Konecznego*, Kraków 2008.

<sup>14</sup> Cytowanie przez Konecznego wielu autorów, z którymi pod pewnymi względami się zgadzał, pod pewnymi zaś nie, wymaga dużej ostrożności w interpretowaniu jego ocen; na przykład odwoływanie

interdyscyplinarnych, wdawał się w liczne polemiki i odważnie bronił swojego stanowiska. Wspominając „Cienie Kołłątaja” cytował często jego słowa: „Zacznijmy bez oglądania się, kto nas potem poprawiać będzie”<sup>15</sup>.

Dorobek Konecznego cenili liczni politycy, m.in. Roman Dmowski, a także biskupi, wśród nich książe kard. Adam Sapieha i bł. Józef Pelczar<sup>16</sup>. Stosunkowo krytyczny biograf Konecznego Piotr Biliński napisał, że „tak dużym obszarem zainteresowań badawczych [...] nie mógł się poszczycić żaden z historyków polskich. Trzeba [...] powiedzieć, że był również moralistą. Był rzadkim przykładem myśliciela katolickiego. W najdonioślejszym tego słowa znaczeniu był – humanistą”<sup>17</sup>.

Jego dorobek można podsumować w ten sposób, że był przede wszystkim historykiem: historykiem zainteresowanym dziejami Rzeczypospolitej i jej sąsiadów na gruncie studiów szczegółowych, popularyzatorem wiedzy historycznej, która w jego czasach miała realny wpływ na ważne wydarzenia polityczne<sup>18</sup>, i w końcu twórcą oryginalnej teorii cywilizacji w ramach szerokich syntez historycznych. Działalność naukowa Konecznego jako historyka nie ograniczała się jednak do badań prowadzonych na różnych szczeblach historii, ale rozciągała się również na refleksję nad samą historią, stając się propozycją metodologiczną, formułowaną głównie przy okazji uzasadniania własnych syntez historycznych.

## 2. Koncepcja syntezy historycznej

Koneczny postrzega uprawianie historii jako dokonujące się na kilku etapach<sup>19</sup>. Za punkt wyjścia uważał badanie faktów, które widział w wydarzeniach dziejowych, ujmowanych na podstawie źródeł. Wszystko, co obejmuje historia, musi mieć początek w badaniu faktów, na wzór perypatetyckiej formuły o po-

znaniu: „niczego nie ma w intelekcie, czego wcześniej nie byłoby w zmysłach”. Wszelkie konstrukcje intelektualne, które historyk wprowadzałby niezależnie od faktów, były przez niego kategorycznie odrzucane. Tym właśnie skutkowałą przyjęta przez niego metoda indukcyjna.

---

się do pewnych elementów metody Descartes’a czy Malebranche’a nie świadczy o tym, że podzielał również idealistyczne podstawy ich poglądów filozoficznych.

<sup>15</sup> Np. w zakończeniu głównego swojego dzieła – F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 371.

<sup>16</sup> P. Biliński, dz. cyt., s. 76, 188.

<sup>17</sup> Tamże, s. 180.

<sup>18</sup> Np. prace Konecznego o dziejach Śląska powstawały w kontekście sporów o granicę polsko-czeską.

<sup>19</sup> Podstawowe ujęcie metodologii historii i jej stosunku do filozofii dziejów przedstawia Koneczny już w *Polskie Logos...*, s. 23-29, obszerne uzasadnienie historyczne swoich poglądów daje w *O wielości...*, s. 17-58, a dojrzałe podsumowanie jego koncepcji znajduje się w *Prawach...*, s. 6-20.

Drugim etapem, który stanowi w większym już stopniu zastosowanie metody dedukcyjnej, było łączenie faktów na zasadzie związków przyczynowo-skutkowych. Również ten etap zdaniem Konecznego nie budzi wśród historyków większych kontrowersji.

Kontrowersje pojawiają się na etapie trzecim – tworzenia syntez historycznych. Koneczny oczywiście nawiązuje do toczonych ówczesznie dyskusji na temat statusu metodologicznego nauk humanistycznych, do krytyki pozytywizmu i propozycji szkoły badeńskiej, jednak kluczową rolę odgrywa u niego filozofia jako nauka pierwsza, której znaczenie ujawnia się w samych podstawach każdej nauki. Filozofią, do której się odwołuje, jest tomizm. Proponował przebudowę w oparciu o tomistyczne podstawy również innych nauk, a za wzór w dziedzinie ekonomii stawiał badania Adama Doboszyńskiego<sup>20</sup>. Wskazać należy, że te uwagi o strukturze historii w dużym stopniu pozostają w zbieżności z ujęciami Jerzego Topolskiego, chociaż odwoływał się do zupełnie innych inspiracji filozoficznych<sup>21</sup>. Wspólna dla nich była potrzeba wyjścia od faktów historycznych i przekroczenia ich perspek-

tywy w oparciu o filozofię; celem miała być budowa filozoficznej syntezy z możliwością wydawania ocen.

Filozofia staje się nieodzowna, bo tylko ona dostarcza koncepcji człowieka z ujęciem duszy i ciała, rozumu i woli, ludzkiego działania, wolności i celu ostatecznego człowieka. Bez tych i podobnych zagadnień filozoficznych, które mają głównie etyczny charakter, chociaż nie brakuje i tez metafizycznych<sup>22</sup>, uprawianie historii staje się niemożliwe. Historia musi bowiem ujmować człowieka albo jako byt wolny, albo zdeterminowany w swoim działaniu.

Koneczny nie twierdzi, że najwyższy etap badań historycznych staje się uprawianiem filozofii, czyli że staje się filozofią dziejów (nazywaną filozofią historii czy historiozofią), ale że potrzebna jest do tych badań gruntowna znajomość filozofii, a także uprawianie filozofii dziejów, i to tomistycznej filozofii dziejów.

Dobrze zdaje sobie sprawę z trudności, jakie wiążą się z podejmowaniem tej problematyki – w szkole historycznej, z której się wywodził, odnoszono się do historiozofii z dużym dystansem<sup>23</sup>. Uważał, że sami filozofowie przyczynili się do ośmieszenia historiozofii<sup>24</sup>, odrywa-

<sup>20</sup> Głównie jego *Gospodarkę narodową* z 1934 roku.

<sup>21</sup> Sam Topolski wypowiedział się o Konecznym rzadko i z dystansem, w głównym swoim dziele metodologicznym zdobywa się na krótką i powierzchowną ocenę jego dorobku w tej dziedzinie: „sporo nader spekulatywnych twierdzeń” – zob. J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 139.

<sup>22</sup> Por. F. Koneczny, *Prawa...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>23</sup> „Geneza moich dociekań o prawa dziejowe sięga jeszcze lat studenckich, kiedy to zagadnieniem praw historii «straszyłem» tego ze swych profesorów, któremu jedyemu zawdzięczam, że się czegoś nauczyłem. Śp. Wincenty Zakrzewski, którego pamięć godna jest wielkiej czci, nie był atoli wcale zachwycony tymi zamiłowaniem, a mniemał, że przeminą one i zatoną pośród ścisłych specjalnych studiów zawodowych, od których nie stroniłem. Mistrzu jedyny! Postąpiłem według prawidła: *et haec accipienda, et alia non omittenda*” – zob. tamże, s. 6.

<sup>24</sup> Tamże, s. 146.

jąc ją od prowadzonych rzetelnie badań historycznych i wyprowadzając jedynie z różnych systemów filozoficznych, często przy użyciu apriorycznie przyjętych przesłanek. Takie postępowanie nazywa ogólnie stosowaniem metody medytacyjnej, oderwanej od badania faktów. Impulsem do takiej metody są systemy filozoficzne obracające się wokół dowolnych założeń, jakich dużo było w jego czasach w spekulatywnych systemach niemieckich, neohegłowskich i neokantowskich, jak również u polskich mesjanistów<sup>25</sup>.

Koneczny był żywo zainteresowany współczesnym mu odrodzeniem tomizmu, szczególnie w wersji Jacques'a Maritaina. Podkreślał, że filozofia św. Tomasza jest wciąż aktualna nie tylko w obrębie samej filozofii, ale również w odniesieniu do podstaw nauk przyrodniczych, co dodatkowo wskazuje na jej miejsce i zadania w obrębie nauk humanistycznych.

Teoria cywilizacji i kultury nie wyczerpuje najwyższego stopnia badań historycznych, ale jest ich istotną częścią składową, której Koneczny poświęcił najwięcej uwagi. Można stwierdzić, że właściwie jeszcze wyżej sytuują się podstawowe, również dla teorii cywilizacji, prawa dziejowe. Warto przy tej okazji stwierdzić, że Koneczny czyni przedmiotem swoich badań nie tyle cywilizacje, ile kultury, przez które rozumie konkretne zasady kierujące daną społecznością, w określonym miejscu

i czasie, odczytywane poprzez źródła historyczne. Natomiast cywilizacja, definiowana jako „metoda życia zbiorowego”, jest pewnym abstraktem, pewnym naukowym ujęciem, ale o charakterze ogólnym, które realizuje się jedynie w poszczególnych kulturach<sup>26</sup>.

Związki teorii cywilizacji z tomizmem można prześledzić również w aspekcie głównych pojęć tworzących tę teorię. Słynny *quincunx*<sup>27</sup> to kategorie prawdy i dobra, dotyczące sfery rozumu i woli jako władz duszy, kategorie zdrowia i dobrobytu, dotyczące ciała w aspekcie jego działań skierowanych na siebie i na zewnątrz, oraz kategoria piękna, łącząca wszystkie pozostałe kategorie i podporządkowująca zarazem to, co cielesne, temu, co duchowe. Podobnie jest z „trójprawem”, obejmującym prawo rodzinne, majątkowe i spadkowe, które to pojęcie wskazuje na antropologiczne podstawy życia rodzinnego i ściśle z nim powiązane zagadnienie własności. Cywilizacje Koneczny charakteryzuje szeregiem pojęć sobie przeciwstawnych: personalizm – gromadność, aprioryzm – aposterioryzm, historyzm – negacja historyzmu, jedność w różnorodności – jednostajność, organizm – mechanizm, dualizm prawny – monizm prawny, czym daje wyraz tomistycznej koncepcji państwa, które jako wytwór człowieka ma charakter wtórny wobec naturalnych społeczności i wobec nich powinno pełnić rolę służebną.

<sup>25</sup> „Mieszanka u Fichtego może posłużyć za dowód, jak metodą medytacyjną można dojść... kiedykolwiek do czegokolwiek” – zob. tamże, s. 281.

<sup>26</sup> Koneczny konsekwentnie posługuje się tą definicją cywilizacji – por. *O wielości...*, dz. cyt., s. 183.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 160-161.



### 3. Teoria cywilizacji

Koncepcje Konecznego wyróżniają się nie tylko na tle koncepcji polskich, ale względem powstałej w podobnym okresie koncepcji Erazma Majewskiego, która miała w znacznym stopniu naturalistyczny charakter, oraz względem innych najsłynniejszych koncepcji na świecie. Wyrazem tego jest często wspólnie powtarzana teza Antona Hilckmana, że teoria Konecznego ma do odegrania rolę podobną do tej, jaką odegrała w swoim czasie teoria Oswalda Spenglera i Arnolda Toynbee'ego.

Majewski, który swoje poglądy historyzoficzne wyłożył głównie w czterotomowym dziele *Nauka o cywilizacji* (Warszawa 1908-1923), głosił tezę o występowaniu daleko idących analogii pomiędzy cywilizacjami i żywymi organizmami<sup>28</sup>. Tezę tę jako wynikającą z biologizmu Koneczny uważał za główny błąd Majewskiego<sup>29</sup> i pomimo wielu nawiązań do jego badań sądził, że człowiekiem jako bytem duchowo-cieleśnym, rozumnym i wolnym rządzą jako naczelne inne prawa niż te, którym podlegają byty wyłącznie cielesne. To stałe odniesienie do ludzkiej duszy z jej intelektualno-wolitywnymi działaniami można uważać za cechę wyróżniającą jego teorię spośród wielu współczesnych mu ujęć opartych na filozofii pozytywistycznej.

Arnold Toynbee, który doceniał drobne Konecznego, sformułował wiele też zbieżnych z jego poglądami; opowiadał się również przeciwko tezie o jakiejś „jedności cywilizacji” całej ludzkości<sup>30</sup>, co odrzucał Koneczny. Aspektem badawczym, na który Toynbee zwracał szczególną uwagę, był aspekt religijny, jak sam podkreślał, pisząc o roli chrześcijaństwa w dziejach ludzkości<sup>31</sup>. Natomiast próby nawiązywania przez Toynbee'ego do różnych ujęć filozoficznych przy formułowaniu opartej na bogatym materiale historiograficznym syntezy historycznej były przez filozofów oceniane na ogół krytycznie<sup>32</sup>. Koneczny zatem zaliczyłby go do tej grupy badaczy, którzy tworzą syntezę i próbują ustalać prawa dziejowe w oparciu o stosunkowo dowolną spekulację filozoficzną.

Współcześnie w Polsce badania nad filozofią dziejów Konecznego są zbieżne z rozwojem tomizmu egzystencjalnego, reprezentowanego przede wszystkim przez szkołę lubelską. Mieczysław Krąpiec OP poświęcił Konecznemu w latach dziewięćdziesiątych cykl wykładów, a następnie streścił teorię cywilizacji w pracy *O ludzką politykę* (Lublin 1998)<sup>33</sup>. Traktując te badania jako uprawianie filozofii cywilizacji, definiuje cywilizację jako „sposób życia społecznego”<sup>34</sup>, przy

<sup>28</sup> G. Szumera, *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erazma Majewskiego*, Katowice 2007, s. 61-65.

<sup>29</sup> Tamże, s. 158, gdzie przytacza ten pogląd Konecznego.

<sup>30</sup> A. J. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D. C. Somervella, przełożył i przedmową opatrzył J. Marzęcki, Warszawa 2000, s. 49.

<sup>31</sup> P. Skudrzyk, *Losy cywilizacji według Arnolda J. Toynbee'ego*, Katowice 1992, s. 63, 161.

<sup>32</sup> Tamże, s. 61.

<sup>33</sup> M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, w: *Dziela*, t. XVII, Lublin 1998, s. 187-210.

czym swoją interpretację opiera na pogłębionej tomistycznej koncepcji człowieka. Mieczysław Gogacz wypracował zbieżną z poglądami Konecznego koncepcję wspólnoty i instytucji jako podstawę rozumienia tego, czym jest rodzina i naród jako wspólnoty naturalne oraz czym jest instytucja państwa<sup>35</sup>; ustalenia te zostały z kolei wyprowadzone z rozbudowanej tomistycznej koncepcji relacji osobowych. Warto również wspomnieć, że filozofią dziejów w zakresie metafizycznych rozważań nad tym, co stanowi jej przedmiot, zajął się szeroko ks. Piotr Moskał<sup>36</sup>.

W ramach filozofii politycznej szeregiem Konecznego zbieżnych jest z ujęciami polskiego konserwatywnego liberalizmu, przy czym zauważono tę zbieżność, porównując je z tezami Alexisa de Tocqueville'a<sup>37</sup>. Koneczny wysoko cenił kulturę amerykańską jako odmianę cywilizacji łacińskiej, a szereg spostrzeżeń z dzieła *O demokracji w Ameryce* to ujęcie potwierdza. Podkreślono w nim, że to właśnie w Stanach Zjednoczonych może swobodnie dochodzić do głosu ludzka zdolność do nieustannego samodoskonalenia się<sup>38</sup>, przy czym największą wagę przyznaje się rozwojowi

duchowemu człowieka<sup>39</sup>; również dużą – rozwojowi w innych sferach, m.in. związanych z cielesnym aspektem ludzkiego życia, jak gospodarność i przedsiębiorczość<sup>40</sup>. Można zatem mówić o całym szeregu konsekwencji przyjęcia tomistycznej koncepcji człowieka.

Koneczny za największe swe odkrycie uważał prawo głoszące, że cywilizacje ze względu na własną strukturę nie mogą podlegać syntezom; synteza może dotyczyć tylko różnych kultur, ale w obrębie jednej cywilizacji. Wszelka próba syntezy musi się skończyć walką, czy to w odniesieniu do prób tworzenia cywilizacji globalnej, czy w odniesieniu do syntez lokalnych. Skutkiem walki może być dominacja jednej cywilizacji lub wpadnięcie w stan acywilizacyjny. Nawet w obrębie jednego kraju przy podziałach cywilizacyjnych może nie dojść do jedności, co obserwował Koneczny już w okresie międzywojennym i tłumaczył występowaniem w Polsce aż czterech walczących ze sobą cywilizacji.

Sprzeciwiał się ponadto próbom uzasadniania zrzeszeń „ponadnarodowych”, ponieważ zjednoczenie w cywilizacji łacińskiej, w której jako jedynej ukształtowały się narody, jest ich niszczeniem

<sup>34</sup> Tamże, s. 187.

<sup>35</sup> Por. M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s. 169-170; tenże, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 174-175.

<sup>36</sup> Zwłaszcza w monografii *Problem filozofii dziejów. Próba rozwiązania w świetle filozofii bytu*, Lublin 1993.

<sup>37</sup> Zwraca na to szczególną uwagę P. Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław 2000, s. 151.

<sup>38</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, tłum. B. Janicka, M. Król, Warszawa 2005, s. 422-423.

<sup>39</sup> Tamże, s. 509-510; występowanie warunków do wszechstronnego rozwoju duchowego wiązało z szybkim wzrostem liczby katolików – zob. tamże, s. 418-419.

<sup>40</sup> Tamże, s. 528-531.

i w konsekwencji zwraca się przeciwko dziedzictwu cywilizacyjnemu<sup>42</sup>. Wszelkie zjednoczenie może dokonywać się między narodami, a nie ponad nimi<sup>42</sup>.

Przy zetknięciu się kultur należących do różnych cywilizacji może nastąpić asymilacja, jeżeli jedna z nich jest atrakcyjna dla drugiej; zjawisko takie można było zaobserwować dawniej w Stanach Zjednoczonych, ale uległo ono znacznemu osłabieniu wskutek osłabienia samej cywilizacji łańskiejskiej w tym kraju. W ten sposób mogą występować obok siebie różne kultury, a zmiany cywilizacyjne będą spowolnione w swojej wewnętrznej dynamice. Mogą się w końcu zdarzać syntezy pozorne, polegające na tym, że ze starcia cywilizacyjnego rodzi się stan acywilizacyjny, jaki zdaniem Konecznego ogarniał Polskę i Europę jeszcze przed II wojną światową.

Opis konfliktów między cywilizacjami przypomina u Konecznego teorię „zderzeń cywilizacyjnych” Samuela Huntingtona, która współcześnie wypiera coraz bardziej koncepcję „końca historii” Francisa Fukuyamy wraz z postępują-

cym kryzysem w krajach o ustroju demokracji liberalnej. Jednak główna teza Huntingtona nie odnosi się do ogólnych praw historycznych, lecz do konkretnej sytuacji politycznej po okresie „zimnej wojny”, stąd z tezy tej wyprowadzony jest główny wniosek: „Po raz pierwszy w dziejach świata polityka globalna jest zarówno wielobiegunowa, jak i wielocywilizacyjna”<sup>43</sup>. Chociaż wniosek ten pozostaje dyskusyjny, wiąże się z podobną jak u Konecznego i Toynbee’ego krytyką koncepcji „cywilizacji uniwersalnej”<sup>44</sup>.

Sama typologia cywilizacji w stosunku do analiz Konecznego ma charakter uproszczony, a główną w niej rolę – podobnie jak u Toynbee’go – odgrywa kryterium religijne, co zostało w niej zresztą podkreślone<sup>45</sup>. Związki demokracji z kulturą Huntington postrzegał również w istotnym aspekcie religijnym<sup>46</sup>, a nawet uważał, że główną przyczyną postępującej od 1974 roku na świecie demokracji jest rozprzestrzenianie się religii chrześcijańskiej<sup>47</sup>.

O ile zatem np. Majewski próbował badać cywilizacje w sposób analogiczny

<sup>41</sup> F. Koneczny, *O wielości...*, dz. cyt., s. 355.

<sup>42</sup> Tenże, *Prawa...*, dz. cyt., s. 416.

<sup>43</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2005, s. 15; to właśnie ten wniosek stoi w wyraźnej sprzeczności z tezą Fukuyamy o „końcu historii” – zob. tamże, s. 27.

<sup>44</sup> Aby ją uzasadnić, Huntington przeprowadza dłuższy wywód – zob. tamże, s. 77-118.

<sup>45</sup> Tamże, s. 54-60; Huntington zwraca uwagę na to kryterium w dużym stopniu w związku obserwowanym przez siebie wzrostem religijności na świecie pod koniec XX wieku – zob. tamże, s. 146.

<sup>46</sup> Por. S. P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 2009, s. 296-308.

<sup>47</sup> Tamże, s. 82. Np. poddając analizie podstawowe składniki amerykańskiej tożsamości narodowej stwierdza, że poza zasadami o charakterze politycznym zanikają te, które mają charakter etniczny, rasowy i kulturowy – zob. S. P. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 301, por. s. 47; w związku z tym bardzo dużą rolę przypisuje odrodzeniu religijnemu, uważając religię za „fundamentalny składnik życia publicznego”, a chrześcijaństwo za „podstawowy element amerykańskiej tożsamości” – zob. tamże, s. 304.

do badań w obrębie nauk przyrodniczych, o tyle Toynbee i Huntington, tworząc swoje teorie, odwoływali się chętnie do identyfikacji zasad religijnych i jedynie w sposób stosunkowo niewielki do filozofii. Próby filozoficznej podbudowy teorii cywilizacji u Toynbee'ego spotkały się z krytyką, natomiast Huntington sam jeszcze wyraźniej unikał odniesień filozoficznych na rzecz religijnych. Postawa metodologiczna Konecznego, który uważał odniesienia do filozofii w ramach syntezy historycznej za konieczne, nie jest zatem powszechna, a próby jej obejścia natrafiają na szereg trudności.

Wobec występowania znacznego podobieństwa – pomimo licznych różnic – pomiędzy teorią Konecznego i Huntingtona wysunięta została teza, że Huntington, który za pośrednictwem Toynbee'ego zapoznał się z pracami Konecznego, dokonał swoistego plagiatu. Po raz pierwszy tezę tę przedstawił prawdopodobnie w 1996 roku Mirosław Dakowski stwierdzając, że *Zderzenie cy-*

*wilizacji i nowy kształt ładu światowego* jest plagiatem *O wielości cywilizacji*, a w roku następnym Neil McInnes napisała o inspirowaniu się przez Huntingtona dziełem Konecznego<sup>48</sup>. Jan Skoczyński, który szerzej zajął się tym problemem, stwierdza, że pomimo znacznych rozbieżności występujących pomiędzy obiema teoriami występuje również kilka punktów stycznych, co nie wyklucza inspiracji dziełem Konecznego, a nawet jego plagiatu<sup>49</sup>.

W ten sposób filozofia dziejów Konecznego wysuwa się przy niezwykle popularnych poglądach Huntingtona na czoło światowej refleksji nad zagadnieniami cywilizacji i kultury. Specyfika tej teorii polega na łączeniu studiów nad faktami historycznymi z wyprowadzoną z nich szeroką syntezą historyczną, która wyraźnie swoje uzasadnienie opiera na filozofii. Ponieważ taka postawa badawcza wyrasta z filozofii tomistycznej, o charakterze oryginalnych poglądów metodologicznych Konecznego przesądza tomizm.

#### 4. Podsumowanie

Koneczny twierdził, że uprawianie nauk humanistycznych, w tym historii, bez zakorzenienia w konkretnym systemie filozoficznym nie jest w ogóle możliwe; nie jest bowiem możliwe badanie tego, co dotyczy człowieka, bez filozoficznych rozstrzygnięć o naturze świata, w którym żyje, o jego własnej naturze, o naturze jego poznania i postępowania. Bę-

dąc zwolennikiem tomizmu, Koneczny starał się opracować taką metodykę badań historycznych, a ostatecznie i taką metodologię historii, która byłaby w pełni zgodna z metafizyką, antropologią, epistemologią i etyką tomistyczną.

Nawiązując do tomistycznej koncepcji poznania, które ma charakter zmysłowo-intelektualny, sądził, że analo-

<sup>48</sup> J. Skoczyński, *Huntington i Koneczny*, w: *Feliks Koneczny dzisiaj*, dz. cyt., s. 103.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 104-110.

giczny powinien być przebieg czynności badawczych podejmowanych w ramach uprawiania historii. Poznanie powinno rozpoczynać się nie od apriorycznie przyjmowanych teorii, lecz od postrzeżenia zmysłowego tego, co jednostkowe i materialne, aby na tej podstawie dochodzić do poznania czytelnej jedynie dla intelektu istoty rzeczy. Dlatego w punkcie wyjścia badań historycznych odrzucał różnego rodzaju koncepcje historiozoficzne i wielką wagę przywiązywał do zgłębiania źródeł historycznych, będących środkiem do poznania dziejów. Dopiero ujęcie na podstawie wiedzy źródłowej o przebiegu poszczególnych wydarzeń historycznych pozwalała na podjęcie próby ustalenia, który ich element miał charakter przygodny, a który przesądzał o ich istocie.

Przykładem takiego postępowania badawczego jest wypracowanie przez Konecznego własnej i oryginalnej koncepcji cywilizacji: najpierw musi nastąpić gruntowne poznanie konkretnych przejawów życia danej społeczności i musi zostać podjęta próba ich zrozumienia, a dopiero później mogą być określone elementy stałe w postępowaniu ludzi należących do danej społeczności i może być podjęta próba określenia właściwych cech danej kultury. Badając natomiast określone kultury w aspekcie bardziej

ogólnym, w aspekcie ich istoty, można próbować wskazać, do jakiej należą cywilizacji – właśnie ze względu na ich cechy istotne.

Według tomizmu w ludzkim poznaniu następuje przechodzenie od tego, co poznawalne zmysłowo, do tego, co poznawalne intelektualnie, od tego, co jednostkowe, do tego, co ogólne, od tego w końcu, co jest skutkiem, do tego, co jest przyczyną. Wychodząc zatem od poszczególnych przejawów życia danej społeczności można ustalić istotne zasady rządzące tym życiem i odkrywać prawa rządzące dziejami człowieka.

Koneczny uważał, że historyk nie powinien rezygnować z dążenia do tworzenia syntezy historycznej, a zatem musi przechodzić od ujęć szczegółowych do coraz bardziej ogólnych. Jednak im bardziej ogólny jest przedmiot rozważań, w tym większym stopniu uwarunkowane są one założeniami przejmowanymi w sposób konieczny z filozofii. Z tego powodu najwyższy poziom badań historycznych zbliża się według Konecznego do filozofii dziejów. Istotne jest przy tym, że w jego koncepcji treść dyscypliny filozoficznej, jaką jest filozofia dziejów, nie może być wydedukowana z samej filozofii, ale musi stanowić zwieńczenie badań historycznych.

## Thomistic philosophy in the historical methodology of Feliks Koneczny

**Keywords:** Feliks Koneczny, thomism, historical methodology, philosophy of history, theory of civilization

Feliks Karol Koneczny was born in Cracow in 1862. He studied history at the Jagiellonian University and worked in various Cracow science institutions focusing mainly on specific studies about Poland and neighboring countries. Between 1919 and 1929 he worked at the Vilnius University, later returning to Cracow. In this time period he focused on the philosophy of history, publishing his most important works from this area: *Polskie Logos i Ethos*, *O wielości cywilizacji* and *Rozwój moralności*. Koneczny died in Cracow in 1949.

In his historical studies he was careful to correctly state individual events sticking to the positive traditions of the Cracow school. When creating historical syntheses he considered connecting to Thomism with his philosophical concept of necessary people. He considered historical philosophy, upon which the

laws of history are formed from, a final step to historical studies. He used this as a base for his famous theory of civilization as a method of living community.

Building historical methodology based on thomistic philosophy lead to Koneczny's civilization theory differing from other well known ideas of Oswald Spengler and Arnold Toynbee or Erazm Majewski. Without the concepts of people as beings with a body, soul, knowledge, and freedom, Koneczny couldn't have used the basic categories that comprise the "Quincunx" concepts of truth, goodness, beauty, health and well-being. He considered his biggest scientific discovery claiming that there can not be synthesis between civilizations. It is the main similarity between his theory of modern civilization, and the most popular modern theory of Samuel Huntington.